

Paweł Łuczeczko¹

Od estetyki, poprzez socjologię sztuki, ku socjologii kultury. O jednej ze ścieżek badawczych Stanisława Ossowskiego

Stanisław Ossowski (1897–1963) należy bez wątpienia do grona najwybitniejszych socjologów polskich. Jest również jednym z tych, którzy zyskali rozgłos i szacunek poza naszym krajem. Jego bogaty i wszechstronny dorobek naukowy, zgromadzony w sześciu tomach *Dzieł* wydanych przez PWN² w drugiej połowie lat 60., a także wydana kilka lat temu jego naukowa biografia³, przygotowana przez Mirosława Chałubińskiego, ukazują nie tylko wybitnego naukowca, ale i cieszącego się dużym autorytetem nauczyciela i wielkiego humanistę.

Pośród swych rozlicznych zainteresowań naukowych Ossowski znajdował również czas dla socjologicznych rozważań nad sztuką i kulturą, które pojawiają się w jego piśmarstwie stosunkowo często. Nigdy jednak owa refleksja nie przybrała kształtu na tyle usystematyzowanego, by móc zyskać miano autorskiej teorii kultury, jednak jego pomysły układają się w pewną logiczną całość – stanowią odzwierciedlenie spójnej skądinąd socjologii Ossowskiego i bez wątpienia miały duży wpływ (także dzięki wielkiemu autorytetowi, którym się cieszył) na kolejne pokolenia socjologów.

Kulturologiczne zainteresowania Stanisława Ossowskiego widoczne są już w pierwszych pracach naukowych, by następnie regularnie pojawiać się w jego twórczości. Bez wątpienia główną tego przyczyną były osobiste zainteresowania

¹ e-mail: pluczeczko@gmail.com, Instytut Filozofii, Socjologii i Dziennikarstwa, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Gdański.

² W skład zebranych *Dzieł* Stanisława Ossowskiego weszły następujące tomy: S. Ossowski, *U podstaw estetyki*, Warszawa 1966; idem, *Więź społeczna i dziedzictwo krwi*, Warszawa 1966; idem, *O nauce*, Warszawa 1967; idem, *Z zagadnień psychologii społecznej*, Warszawa 1967; idem, *Z zagadnień struktury społecznej*, Warszawa 1968; idem, *Publicystyka – Recenzje – Posłowie – Wspomnienia*, Warszawa 1970.

³ M. Chałubiński, *Stanisław Ossowski*, Warszawa 2007.

oraz wrażliwość tego nietuzinkowego naukowca, ale duże znaczenie miało też jego usytuowanie instytucjonalne⁴. Ossowski wywodził się przecież z filozoficznej szkoły Tadeusza Kotarbińskiego – u niego przygotował doktorat (*Analiza pojęcia znaku*) obroniony w 1925 roku; z tej tradycji wyrosła również jego habilitacja (*U podstaw estetyki*) opublikowana w 1933 roku. Nie bez znaczenia dla zainteresowania Ossowskiego badaniem kultury był też pobyt w Londynie (1933–1935), gdzie uczestniczył m.in. w seminarium etnologicznym Bronisława Malinowskiego. Po powrocie z Wielkiej Brytanii Ossowski został adiunktem w Katedrze Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, którą kierował w tamtym czasie Jan Stanisław Bystron. Współpracował wówczas również, w wyniku swoich lewicowych przekonań i związanych z nimi działań, ze Stefanem Czarnowskim. Od razu po II wojnie światowej Ossowski został kierownikiem Katedry Teorii Kultury na nowo utworzonym Uniwersytecie Łódzkim, by jednak w roku 1948 powrócić na Uniwersytet Warszawski i objąć tam kierownictwo Katedry Socjologii. Nie na długo jednak – w roku 1952 za swoją krytyczną postawę wobec nowej władzy został odsunięty od pracy akademickiej, a instytucje naukowe, w których pracował, uległy likwidacji⁵. W 1956 roku, na fali odwilży, powrócił do pracy naukowej – w latach 1956–1960 był kierownikiem Zakładu Teorii Kultury i Przemian Społecznych IFiS PAN. Wydaje się w tym kontekście oczywiste, że w wymiarze instytucjonalnym Ossowski sytuował się zawsze blisko socjologicznej refleksji nad kulturą.

Twórczość naukowa autora *O osobliwościach nauk społecznych* przejawia asocjacje kulturologiczne w czterech głównych przestrzeniach: pierwszą stanowią studia estetyczne i socjologia sztuki, drugą – analizy zależności między biologicznymi i kulturowymi determinantami rzeczywistości społecznej, trzeci wątek to motywy kulturowe wyrastające z psychologii społecznej Ossowskiego (i z jego koncepcji polimorfizmu natury ludzkiej), a zwłaszcza możliwości powstania społeczeństwa i kultury przyszłości, czwartą wreszcie przestrzeń stanowią ogólnoteoretyczne refleksje, dotyczące wzajemnych relacji nauk społecznych i teorii kultury.

Pierwsze z wymienionych studiów są chronologicznie najwcześniejsze i pochodzą z okresu, kiedy Stanisław Ossowski z socjologią jeszcze nie był związany bezpośrednio. Praca *U podstaw estetyki*, wyrastająca z jego pierwszych filozoficznych zainteresowań i afiliacji instytucjonalnych, przynosi oryginalną autorską propozycję

⁴ Por. ibidem, s. 5-9.

⁵ Stalinizacja nauki w Polsce rozpoczęła się na dobre już w roku 1949. Wówczas pojawiły się na forum KC PZPR pierwsze znaczące ustalenia dotyczące przededefiniowania sposobu zarządzania instytucjami naukowymi – szło oczywiście o to, by kierownicze stanowiska w naukowych instytucjach przejęli naukowcy-marksści, ale także o to, by nie-marksistów oraz marksistów nieprawomyślnych odsunąć także, z oczywistych względów, od nauczania studentów. Owe decyzje wkrótce zaczęły wchodzić w życie. Pojawił się m.in. swoisty „indeks ksiąg zakazanych”. Na skutek rozporządzenia Kancelarii Rady Państwa z 21 listopada 1949 roku rozpoczęto akcję usuwania z bibliotek „szkodliwych” książek. Wielu wybitnych naukowców, w tym socjologów, zostało usuniętych z funkcji kierowniczych w instytucjach naukowych, a także odsuniętych od zajęć ze studentami – sankcje te dotknęły między innymi Marię i Stanisława Ossowskich.

estetyki. Podkreślić jednak należy, za Mirosławem Chałubińskim, że już w tamtym okresie, czyli w latach 20. i 30. Ossowski odczuwał wyraźne coraz silniejsze zainteresowanie kwestiami społecznymi i socjologią. W swym *Dzienniku* pisał w maju 1926 roku: „Od niedzieli pracuję znowu nad estetyką, ale praca nie idzie tak jak dawniej. Trudno się pozbyć wrażenia błahości rozważań pojęciowych, zwłaszcza rozważań tak dalekich od życia praktycznego, jak te, które teraz prowadzę. Żałuję niekiedy, że już w tym roku nie zajął się socjologią”⁶, a w listopadzie tego samego roku dodawał jeszcze: „Czy dobrze zrobiłem (...) upierając się przy rozpoczętej pracy? Odpychając od siebie zagadnienia, które naprawdę wydają się być doniosłe?”⁷. I choć pozostał jeszcze przy estetyce, to trzeba powiedzieć, że dzieło *U podstaw estetyki*, a jeszcze wyraźniej jego teksty pisane bezpośrednio po publikacji tej książki, czyli *Estetyka i socjologia sztuki* oraz *Socjologia sztuki. Przegląd zagadnień*, oba z 1936 roku⁸, zaczynają jednoznacznie ciążyć ku socjologii.

Nie jest oczywiście naszym celem rekonstrukcja poglądów estetycznych Ossowskiego⁹. Warto jednak wspomnieć, że estetyka ta ma „psychosocjologiczny charakter”¹⁰, a także że przedstawia koncepcje mające znaczenie dla późniejszego, powojennego już, rozwoju socjologii kultury w Polsce. Mam tu na myśli przede wszystkim idee, pojawiające się już w *U podstaw estetyki*¹¹ i rozwijane później w socjologii sztuki Ossowskiego, a dotyczące problemu autoteliczności i heteroteliczności sztuki. Wskazuje on mianowicie, że sztuka może być rozpatrywana jako autoteliczna, a więc jako działalność nieposiadająca innych funkcji ponad estetyczne, czyli te, których realizacja jest ich immanentną cechą i jedynym celem. Ale dostrzega również i podkreśla znaczenie funkcji heterotelicznych sztuki – wskazując na pierwotność takiego jej funkcjonowania i wielość powiązań sztuki z przestrzeniami religii, wiedzy, polityki czy medycyny. Rozważania te staną się po latach inspiracją dla uczennicy Ossowskiego – Antoniny Kłoskowskiej – która, przekształcając i rozszerzając koncepcję swojego mistrza na pojęcie całej kultury, stworzy jedną z najpopularniejszych definicji kultury w polskiej socjologii – kultury pojmowanej jako przestrzeń symboliczna o autotelicznym właśnie charakterze¹².

⁶ Cyt. za: M. Chałubiński, *Stanisław Ossowski...*, s. 185.

⁷ Cyt. za: ibidem, s. 24.

⁸ Por. S. Ossowski, *Estetyka i socjologia sztuki*, [w:] idem, *U podstaw estetyki*, Warszawa 1966, s. 351-362.

⁹ Poglądy estetyczne Ossowskiego doczekały się już interesujących opracowań. Por. między innymi: M. Wallis, „*U podstaw estetyki*” Stanisława Ossowskiego, [w:] idem, *Przeżycie i wartość. Pisma z estetyki i nauki o sztuce 1931-1949*, Kraków 1968; B. Dziemidok, *Estetyka Stanisława Ossowskiego*, [w:] Stanisław Ossowski. *Wybór pism estetycznych*, pod red. B. Dziemidoka, Kraków 2004.

¹⁰ M. Chałubiński, *Stanisław Ossowski...*, s. 24.

¹¹ Por. S. Ossowski, *Estetyka i socjologia sztuki*, [w:] idem, *U podstaw estetyki*, Warszawa 1966, s. 291-298.

¹² Por. m.in. A. Kłoskowska, *Kultura masowa. Krytyka i obrona*, Warszawa 1964; A. Kłoskowska, *Socjologia kultury*, Warszawa 1981.

Socjologia sztuki Stanisława Ossowskiego, rozwijana głównie przed samą II wojną światową, stanowi interesujące połączenie jego ustaleń estetycznych z niemałą wiedzą i wrażliwością socjologiczną i antropologiczną. Sam autor określa trzy główne przestrzenie eksploracji przedmiotu badań swojej subdyscypliny socjologicznej: po pierwsze jako pewien wytwór życia społecznego, po drugie jako przedmiot pewnych reakcji emocjonalnych, ukształtowanych pod wpływem środowiska społecznego, po trzecie jako ośrodek pewnych nowych stosunków społecznych¹³. Zadaje więc pytania o korelacje pomiędzy twórczością artystyczną a ustrojem społecznym, o korelacje z innymi dziedzinami kultury, o swoiste społeczne funkcje sztuki, o zależność sztuki od polityki w „państwach totalnych”, a także o teoretyczną nadbudowę kultury artystycznej. Ponadto podkreśla, że socjolog, w odróżnieniu od estetyka, nie zadaje pytania o to, „kto jest kompetentny do wydawania ważnych sądów estetycznych, [ale – przyp. P.Ł.] kogo w danym środowisku uważa się za kompetentnego do wypowiedzania takich sądów”¹⁴. Rozważa więc również kwestię sposobów kształtowania się, ścierania i zmiany systemów wartości estetycznych. Nawiązując do psychologii społecznej, wskazuje tu wpływ ocen przyjętych przez grupę oraz środowisko społeczne na interpretację dzieł sztuki i reakcje emocjonalne jednostki. Ossowski zadaje w tym kontekście podstawowe pytanie: „jak warunki społeczne wpływają na zdolność reagowania estetycznego w ogóle”¹⁵. Wskazuje na złożone interakcje społeczne, będące udziałem zaangażowanych w działalność ze sztuką związaną i przywołuje fragment z Uptoną Sinclaira, trafnie jego zdaniem oddający istotę sztuki i powody socjologicznych nią zainteresowań – sztuka to „przedstawienie życia, przekształcone przez osobowość artysty w celu przekształcenia innych osobowości, wywoływania przeobrażeń w ich uczuciach, wierzeniach, działaniu”¹⁶.

Warta naszej uwagi jest także bez wątpienia socjo-antropologiczna wrażliwość autora *Socjologii sztuki*, który na samym początku swojego tekstu zwraca uwagę na nieprecyzyjność i nieuchwytność linii demarkacyjnej pomiędzy socjologią a antropologią kultury. Stwierdza zresztą, że owe rozgraniczenia są ostatecznie kwestią konwencji, więc można od nich abstrahować bez szkody dla poprawności wyводу. Rozważania jego przenika zatem swoista interdyscyplinarność – charakterystyczna zresztą dla przedwojennych analiz przestrzeni kulturowych – a fragmenty antropologizujące w sposób interesujący wzbogacają typowo „socjologiczny punkt widzenia”¹⁷. Antropologiczne *passusy* dotyczą tu głównie zagadnienia wpływu środowiska kulturowego i społecznego na interpretację dzieł sztuki. Takie kwestie, dziś już klasycznie antropologiczne, jak: problem przekładalności kultur, szoku kulturowego czy relatywizmu kulturowego zajmują w ana-

¹³ Por. S. Ossowski, *Estetyka i socjologia sztuki...*, s. 366 i n.

¹⁴ Ibidem, s. 371.

¹⁵ Ibidem, s. 379.

¹⁶ Cyt. za: ibidem, s. 367.

¹⁷ Por. S. Ossowski, *Socjologia sztuki. Przegląd zagadnień*, [w:] idem, *U podstaw estetyki*, Warszawa 1966, s. 366.

lizach Ossowskiego bardzo ważne miejsce, dowodząc uwikłania sztuki w społeczno-kulturową przestrzeń¹⁸.

Krótko omówione wyżej prace z zakresu socjologii sztuki nie mają charakteru głęboko analitycznego, nie są oparte na badaniach empirycznych, stanowią po prostu swego rodzaju wprowadzenie czy zarys, a może nawet – zaproszenie – do socjologii sztuki. Sam Ossowski w podtytule jednej z nich dopisuje zresztą: „Przeгляд zagadnień”. Wydawać by się mogło, że stanowiące tylko wąski wycinek zagadnień socjologii kultury, refleksje nad sztuką, nie okażą się istotne dla dziejów subdyscypliny. A jednak wąsko poprowadzone rozważania Ossowskiego okażą się dla powojennej już socjologii kultury w Polsce dziełem bardzo ważnym. Dziedzina ta w pierwszych dziesięcioleciach PRL ograniczy się niemal wyłącznie do badań nad uczestnictwem w kulturze, ale z pracy Ossowskiego będzie korzystała nader często, gdyż, paradoksalnie, przedmiot socjologii kultury zawężany będzie niejednokrotnie do kultury artystycznej, do sztuki właśnie.

Kolejny rozdział kulturologicznych rozważań Stanisława Ossowskiego dotyczy, jak już zaznaczyliśmy wyżej, relacji pomiędzy biologicznymi a kulturowymi determinantami świata społecznego. Tematykę tę rozwijał Ossowski przede wszystkim w książce: *Więź społeczna i dziedzictwo krwi* z roku 1939¹⁹ oraz w dwóch znaczących artykułach: *Rasa czy kultura* z roku 1934²⁰ oraz *Zoologia społeczna i zróżnicowanie kulturowe* z 1963 roku²¹.

Ponad trzydziestoletnia rozpiętość czasowa publikacji tych tekstów dowodzić może pewnej stałości refleksji Ossowskiego nad wskazanym zagadnieniem. Jednak kontekst ich powstania jest oczywiście zupełnie inny. Dwa pierwsze tytuły ukazują się tuż przed wojną i stanowią niewątpliwie swego rodzaju naukową dyskusję z doktryną rasizmu, choć sam autor zastrzega we Wstępie do *Więzi społecznej...*, że książka nie ma być polemiką z doktryną rasizmu, a jej celem jest raczej analiza stosunków społecznych, które odgrywają decydującą rolę w wytwarzaniu i podtrzymywaniu mitów i doktryn. Oba te przedwojenne tytuły (zebrane później w jednym tomie *Dzieł*) stanowią właściwie swoiste studium z zakresu, jak dziś byśmy powiedzieli, socjologii wiedzy i socjologii kultury właśnie.

Analiza Ossowskiego doprowadza go na stanowiska swoiście konstruktywistyczne – dowodzi, że charakterystyczne dla poglądów rasistowskich przekonania o decydującej roli „dziedziczności” stanowią swoisty kulturowo-społeczny konstrukt, budowany za pomocą mitów genealogicznych, rasowych, etnicznych. Dowodzi także, przedstawiając wiele przykładów z różnych kultur, że wzorce kulturowe i społeczne normy biorą górę nad zachowaniami biologicznymi czy instynktownymi oraz że kształt więzi społecznych jest wynikiem konwencji raczej niż

¹⁸ Por. ibidem, s. 376 i n.

¹⁹ Por. S. Ossowski, *Więź społeczna i dziedzictwo krwi*, Warszawa 1966.

²⁰ Por. S. Ossowski, *Rasa czy kultura*, [w:] idem, *Więź społeczna i dziedzictwo krwi*, Warszawa 1966, s. 232-262.

²¹ Por. S. Ossowski, *Zoologia społeczna i zróżnicowanie kulturowe*, [w:] idem, *O nauce*, Warszawa 1967.

więzów krwi. Podkreśla więc, że „Przekonania dotyczące związków krwi okazały się daleko bardziej uchwytnym i na ogół nieporównanie ważniejszym czynnikiem kształtowania się więzi społecznych niż same związki krwi”²².

Po drugie wskazuje na swoistą „plastyczność mitów i wszelkich przekonań dotyczących związków krwi”²³. Przekonuje, że wszelkie przekonania, mity, ideologie, które są konstruktami społeczno-kulturowymi, podlegają rozmaitym spontanicznym, ale i planowanym przemianom i przekształceniom, również przekształceniom motywowanym interesami osobistymi, klasowymi itp. Wskazuje więc również, że owej plastyczności ulegają wszystkie przestrzenie dyskursu społecznego, nie wyłączając, pozornie w tym kontekście obiektywnej, nauki. Dowodzą tego licznie przywoływane przez Ossowskiego przykłady nadużywania autorytetu nauki dla szerzenia rasistowskiej ideologii²⁴.

W dyskusji pomiędzy, jak sam to zgodnie z duchem czasów określa, „instynktywistami” i „środowiskowcami”, zajmuje więc Ossowski pozycję zdecydowanie „środowiskowe” – jest przekonany, że to kultura, nakładając swe potężne ramy na ludzkie instynkty, w sposób decydujący modyfikuje postrzeganie przez nas świata. Puentuje więc autor *Więzi społecznej i dziedzictwa krwi* swe rozważania w sposób jednoznaczny: „Dzieci białe i dzieci murzyńskie bawią się ze sobą w najlepszej przyjaźni, dopóki nie wdadzą się w to starsi (...). Nie przyroda wszczepiła w te dzieci «instynkt rasy» (...), tylko rodzice, starsi towarzysze lub nauczyciele”²⁵.

Po trzydziestu z górą latach autor wraca poniekąd do poruszanych przed wojną wątków w opublikowanym na łamach „Studiów Socjologicznych” artykule *Zoologia społeczna i zróżnicowanie kulturowe*. Kontekst powstania tej pracy jest jednak zgoła inny – podczas gdy w latach 30. Ossowski uważał za konieczne zabrać głos w dyskusji z „nauką” rasistowską, to w latach 60., u schyłku swojego życia, proponuje rozważania nad trzema sferami ogólnych twierdzeń o społecznych zachowaniach się ludzi – o sferze zachowań kulturowych, sferze zachowań międzykulturowych i sferze zachowań istot żyjących w zakresie świata zwierzęcego. Wskazuje zatem, że ludzkie działania podlegają uwarunkowaniom wszystkich trzech sfer – i ambicja otrzymania pełnego wyjaśnienia ludzkiego postępowania musi uwzględniać analizę wszystkich trzech poziomów. Wyróżnia przeto dla tych trzech przestrzeni trzy dyscypliny naukowe, odpowiednio: antropologię kultur, antroposocjologię i zoosocjologię. Pierwsza przynosi refleksję nad człowiekiem żyjącym w konkretnej kulturze, druga nad człowiekiem jako istotą kulturową w ogóle, trzecia zaś nad człowiekiem jako istotą biologiczną, należącą do świata zwierząt. Takie szerokie pole oglądu nie zmienia zasadniczych przekonań Ossowskiego – twierdzi on, że „Przy całej zależności ludzkiego zachowania się od cech somatycznych kultury ludzkie nie są zdeterminowane rasowo”²⁶. Autor *Zoologii*

²² S. Ossowski, *Więź społeczna...*, s. 221.

²³ Ibidem, s. 223.

²⁴ Por. ibidem, s. 225-226.

²⁵ Ibidem, s. 230.

²⁶ S. Ossowski, *Z zagadnień psychologii społecznej*, Warszawa 1967, s. 338.

społecznej... twierdzi jednak, że proponowany podział jest istotny dla konstruowania socjologicznych (społecznych) uogólnień różnego stopnia. Podkreśla, że nieuwzględnianie wszystkich trzech poziomów refleksji naukowej prowadzi do nieadekwatności wielu uogólnień socjologicznych²⁷.

Kolejny rozdział twórczości Stanisława Ossowskiego, w którym odnajdujemy refleksję nad kulturą, wiąże się z jego pracą w zakresie psychologii społecznej. Rozważania prowadzone na tym gruncie przywiodą go bowiem do opracowania autorskiej koncepcji polimorfizmu natury ludzkiej, na której będzie budował swoje projekty przyszłego społeczeństwa i przyszłej kultury.

Praca *Z zagadnień psychologii społecznej* powstawała w końcowym okresie II wojny światowej – ten kontekst jest niezwykle istotny dla ogólnej wymowy dzieła. Prócz dwóch podstawowych celów niniejszej pracy – swoistej syntezy wiedzy dotyczącej psychologii społecznej oraz prezentacji autorskiej koncepcji polimorfizmu, wyraźnie widoczna jest w tej książce teza może najważniejsza – mówiąca o szansie na lepszy świat. Psychologia społeczna Ossowskiego ukazuje bowiem człowieka jako jednostkę o złożonej, polimorficznej naturze, w której mogą dominować rozmaite pierwiastki. Autor prezentuje więc swego rodzaju potencjał owej natury – potencjał, który może pchnąć społeczeństwa ludzkie ku nowej lepszej kulturze.

Taki właśnie tytuł – *Ku nowej kulturze* – nosi ostatni z rozdziałów omawianej książki. Nie przedstawia nam autor szczegółowej wizji kultury przyszłości – choć kierunek zmian jest tu oczywisty – ale zastanawia się raczej nad faktyczną możliwością tych zmian wprowadzenia i utrwalenia. Doświadczenia epok minionych nie nastrajają, jak podkreśla, optymistycznie – wszelkie utopie okazują się fantasmagoriami, a zdegenerowane formy kultury dominują przez długie okresy. A jednak autor nie jest pesymistą – analiza natury ludzkiej przez niego dokonana i przekonanie o jej polimorficznym charakterze stanowią dlań punkt wyjścia do przyjęcia stanowiska, że postawy ludzkie konieczne do zaistnienia nowej kultury, czyli „postawy, obecnie raczej wyjątkowe, mogłyby się stać w innych okolicznościach postawami dominującymi”²⁸. Problemem zasadniczym pozostaje więc kwestia uruchomienia tych postaw – stworzenia takich warunków społecznych, które pozwolą na „wzbudzenie nowych postaw psychicznych, przerzucenie pewnego zespołu dyspozycji ze stanu «recesji» w stan «dominacji» lub odwrotnie”²⁹. Szansy upatruje Ossowski w mądrym wychowaniu, w edukacji prowadzonej tak, by pielęgnowała otwartość umysłu, a rugowała z niego schematy i rutynę. Píše więc: „Komu leży na sercu sprawa nowej kultury, ten winien przede wszystkim budzić odwagę samodzielnego, świeżego spojrzenia na świat (...). Tylko umiejętność-

²⁷ Por. idem, *Zoologia społeczna i różnicowanie kulturowe*, [w:] idem, *O nauce*, Warszawa 1967, s. 347.

²⁸ S. Ossowski, *Z zagadnień psychologii społecznej...*, s. 180.

²⁹ Ibidem, s. 180-181.

ność świeżego patrzenia na rzeczywistość może nadać trwałość nowym postawom psychicznym i uchronić od wnoszenia starego bagażu w nowe formy życia³⁰.

Fundamentem dla tych przemyśleń jest jednak – najważniejsza tu dla nas – Ossowskiego definicja kultury. Zarysowana powyżej koncepcja zmiany kultury, poprzez zmianę osobowości jej nosicieli, musi zakładać swoiste sprzężenie, współzależność tych dwóch elementów. Ossowski dostrzega zresztą dwustronność tych zależności – wszak kultura narzuca nam sposoby rozumienia świata, ale i my możemy ją swoimi działaniami modyfikować. Stąd definicja kultury zaproponowana przez autora *Z zagadnień psychologii społecznej* brzmi następująco: „Kultura jest (...) przecież pewnym zespołem dyspozycji psychicznych przekazywanych w łonie danej zbiorowości przez kontakt społeczny i uzależnionych od całego systemu stosunków międzyludzkich”³¹.

Rozszerzenie tego rozumienia kultury, a zarazem swoiste rozwinięcie myśli zawartych w *Ku nowej kulturze*, znajdziemy w wydanej po raz pierwszy w 1943 roku, w podziemiu, pracy *Ku nowym formom życia społecznego*. Zainteresuje nas tu przede wszystkim rozdział ostatni, poświęcony kształtowi nowej, demokratycznej kultury, który można odczytywać jako kontynuację właśnie, czy uzupełnienie, ustaleń zaproponowanych przez Ossowskiego w jego psychologii społecznej.

Tekst ten wznowiono, co niezwykle ciekawe, na fali odwilży w roku 1956, w ramach *Biblioteczki Po Prostu*, a to przydało mu jeszcze nowych znaczeń i odczytań³². Otóż interesujący nas tu wspomniany fragment, zatytułowany *Styl demokratycznej kultury* jest swego rodzaju manifestem kulturowego pluralizmu – jest propozycją polityczno-społeczną, wyrastającą intelektualnie z tradycji antropologicznych. Autor, omawiając specyfikę kultury demokratycznej, wskazuje na konieczne dla jej zaistnienia kluczowe elementy: plastyczność struktury społecznej (rozumianą jako pozostawienie przestrzeni do spontanicznego życia społecznego), decentralizację kultury (rozumianą jako obecność wielu różnorodnych wzorów kulturowych), integralność systemu (pojmowaną jako zapewnienie kulturowej autonomiczności wszystkim grupom, w tym religijnym czy mniejszościowym), demokratyczną strategię polityczną (rozumianą jako prowadzenie polityki oraz stosowanie propagandy z dala od przestrzeni kultury), łączność międzynarodową (definiowaną jako zapewnienie kontaktu z innymi wspólnotami narodowymi i kulturowymi).

Dla naszych historycznych rozważań istotne jest tu niewątpliwie szerokie ujęcie terminu kultura – rozumianego jako swoisty system zróżnicowanych wzorów kulturowych. W połączeniu z cytowaną wyżej definicją kultury zaproponowaną przez Ossowskiego (w tym samym mniej więcej okresie) należy powiedzieć, że

³⁰ Ibidem, s. 184-185.

³¹ Ibidem, s. 163.

³² Ta swoista niepokorność intelektualna Stanisława Ossowskiego artykułowana była przez niego wielokrotnie – dowody na tę niecodzienną w tamtym trudnym okresie postawę naukowca znajdzie czytelnik między innymi w pracy: J. Karpiński, *Nie być w myśleniu posłusznym. Ossowsky, socjologia, filozofia*, Londyn 1989.

pluralizm kulturowy Ossowskiego wypływa z jego przekonania o szerokim repertuarze ludzkich dyspozycji psychicznych, które mogą łączyć się w różnorodne kombinacje, ustalając w ten sposób różnorodne wzory kulturowe, współwystępujące na gruncie jednej kultury. Powstrzymywanie tych procesów postrzegał jako zabieg sprzeczny z naturalnymi procesami kulturowymi – swoją pracę kończył w sposób następujący: „Procesom różnicowania kultura ludzka zawdzięcza barwność i wszechstronność. Człowiekowi mają dać one swobodę, możliwość pełnego rozwoju indywidualnego, podniecają świadomość, że nie wszystko jest ustabilizowane, że pozostało szerokie dla osobistej inicjatywy. Dzięki procesom różnicowania – wśród planów i obliczeń przetrwać ma urok rzeczy niewyznaczonych i nieprzewidywalnych”³³.

Stanisław Ossowski nie poświęcił zagadnieniom kultury odrębnej pracy, nie wydzielał również w sposób wyraźny tej tematyki w swojej twórczości. A jednak socjologiczna refleksja nad kulturą przenika dzieło Ossowskiego – obecna jest w jego pytaniach dotyczących tak różnych kwestii, jak: osobowość ludzka, problematyka narodu, zagadnienia związane ze sztuką czy refleksje nad strukturą społeczną. Trzeba ponadto zauważyć, że kulturologiczne przemyślenia Ossowskiego są niezwykle spójne – jak staraliśmy się zaprezentować wyżej – układają się w swoisty system, prowadzący płynnie od polimorficznej struktury ludzkiej osobowości, poprzez generowane dzięki owej polimorficzności różnorodne wzory kultury, aż do kultury rozumianej szeroko, jako charakterystyczny dla danej zbiorowości kompleks kulturowych wzorów.

Takie szerokie, antropologiczne rozumienie kultury było w pierwszych powojennych latach nie do przyjęcia przez nową komunistyczną władzę, która miała względem nauki polskiej (w tym także dyscyplin badających kulturę i sztukę) swoje własne plany i jasne oczekiwania. Koncepcje poważanego w środowisku socjologicznym Ossowskiego były jedną z nielicznych nici łączących ówczesną polską socjologię z socjologią zachodnią z jednej strony, z przedwojenną tradycją dyscypliny z drugiej. Nie może w tym kontekście dziwić, że nieprzystające do nowej epoki poglądy naukowe, wraz z nonkonformistyczną postawą etyczną, doprowadziły w roku 1952 do usunięcia Stanisława Ossowskiego z pracy na uczelni. Jak się wkrótce miało okazać, socjologiczne badania kultury w okresie PRL miały przynieść radykalne zawężenie definicji terminu kultura, a tym samym przemodelowanie badań nad kulturą i sprowadzenie ich do roli badań nad uczestnictwem w kulturze (prowadzonych często z „socjalistyczną tezą”).

Stanisława Ossowskiego przywrócono do pracy w roku 1956, jednak jego myśli kulturologicznej nie było dane oddziaływać w pełni na młode pokolenia badaczy kultury – nie pomagały jej w tym ani nowo wyznaczone kierunki badań naukowych, ani etos naukowy samego autora, który nie chciał być w myśleniu posłuszny.

³³ S. Ossowski, *Ku nowym formom życia społecznego*, [w:] idem, *Z zagadnień struktury społecznej*, Warszawa 1968, s. 364.

Słowa kluczowe: estetyka, sztuka, historia socjologii, socjologia kultury, socjologia sztuki, Stanisław Ossowski.

Key words: aesthetics, art, history of sociology, cultural sociology, art sociology, Stanisław Ossowski.

Streszczenie

Artykuł przywołuje postać jednego z najwybitniejszych socjologów polskich – Stanisława Ossowskiego – prezentując jeden z wyraźniej zarysowujących się wątków jego twórczości. W historiograficznej perspektywie ukazana zostaje ewolucja jego namysłu nad sztuką i kulturą. Rozpoczynając karierę naukową jako filozof-estetyk, zwracał się Ossowski stopniowo ku społecznym wymiarom sztuki, co doprowadziło go ostatecznie do porzucenia filozofii na rzecz socjologii, w tym socjologii kultury. Tekst podąża za tą ewolucją zainteresowań naukowca, stanowiąc jednocześnie przegląd jego tekstów i poglądów z zakresu socjologii sztuki i kultury. Stanowi także refleksję nad pozamerytorycznymi przyczynami relatywnie niewielkiej implementacji tych poglądów w polskiej socjologii powojennej. Jako przyczyny wskazuje się tu z jednej strony podejmowanie przez ówczesną władzę sankcji wobec „niepokornego w myśleniu” profesora, z drugiej zaś zwrot socjologicznych badań nad kulturą w Polsce ku nowemu modelowi (badania nad uczestnictwem w kulturze), wynikającemu z politycznego zapotrzebowania młodego socjalistycznego państwa.

From Aesthetics, through the Sociology of Art, to the Sociology of Culture. About one of the Research Paths of Stanislaw Ossowski

This paper discusses one of the most prominent Polish sociologists: Stanislaw Ossowski. It examines one of the main topics of his work: the evolution of his thinking on art and culture, which is explored from a historiographic perspective. Ossowski began his career as a philosopher – esthetician, before gradually turning to the social aspects of art, which eventually resulted in him abandoning philosophy for sociology (including the sociology of culture). This article is a reflection on the evolution of his ideas, and also presents a review of his works on the sociology of art and culture. The paper explores his ideas on Polish post-war sociology, which had a relatively small impact for the following reasons. Firstly, this limited impact was influenced by political sanctions that were placed against “the rebelliously thinking professor”. Secondly, Polish sociology of culture turned to a new model, based on research into participation in culture, which resulted from the political needs of the young socialist state.